

Sygn. akt IX Ca 417/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
	sędzia Jacek Barczewski sędzia Dorota Ciejek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko M. B. (1), I. W. i K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt X C 1804/18,

I. oddala apelację w zakresie dotyczącym punktu 1 i 3 zaskarżonego wyroku;

II. odrzuca apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza na rzecz powoda od pozwanych:

a) I. W. kwotę 1.800,-zł (jeden tysiąc osiemset),

b) M. B. (1) kwotę 900,-zł (dziewięćset),

c) K. B. kwotę 900,-zł (dziewięćset)

- tytułem kosztów procesu za II instancję,

IV. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) na rzecz adwokata Wojciecha Ruszkowskiego kwotę 1.200,-zł (jeden tysiąc dwieście) powiększoną o podatek VAT tytułem kosztów pomocy udzielonej pozwanej I. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Dorota Ciejek

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zobowiązanie pozwanych I. i B. W. do wykonania zapisu zawartego w testamencie sporządzonym przez spadkodawcę M. B. (2) w dniu 22 czerwca 2009r., otwartym i ogłoszonym w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (sygn. akt X Ns (...)) poprzez zapłatę solidarnie na rzecz powoda kwoty 70.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2011r. do dnia zapłaty. A ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że spadkodawczyni w testamencie z dnia 22 czerwca 2009r. zobowiązała spadkobierców do wykonania zapisu na rzecz powoda w postaci zapłaty kwoty 50.000,-zł i zwrotu równowartości nakładów poczynionych przez powoda na nieruchomość położoną w B.. Pozwani nie spełnili dobrowolnie ciążącego na nich obowiązku nawet po ich wezwaniu pismami z dnia 26 kwietnia 2012r., 21 maja 2012r. oraz 3 listopada 2015r. Ponadto powód wyjaśnił, że dokonując nakładów na przedmiotową nieruchomość poniósł m.in. koszty zakupu materiałów budowlanych i koszty „robocizny” oraz zmuszony był również do zaciągnięcia zobowiązania finansowego, bowiem ówczesnie on, jak i spadkodawczyni, z którą pozostawał w konkubinacie, nie posiadali stosownych środków na wykończenie rzeczonyj inwestycji.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli o uznanie zapisów testamentowych za bezskuteczne oraz o uznanie zgodnie z art. 945 § 1 pkt 2 kc, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu nie sporządziłby testamentu tej treści.

Pozwani również wskazali, że przedmiot zapisu musi być określony, co do gatunku i tożsamości, a spadkodawca powinien wskazać źródło, z którego zapis ma być dokonany natomiast w chwili śmierci spadkodawczyni nie posiadała żadnych oszczędności.

Pozwani w odpowiedzi na pozew także podnieśli, że zapisy zawarte w testamencie są niejasne, niejasny jest zapis o zwrocie kwoty, którą powód wydał na dokończenie domu w B., zaś ich zdaniem testament nie obejmuje swoimi rozporządzeniami dzieci spadkodawczyni, które kochała, a jedyne zapisy, co do nich dotyczą sytuacji po sprzedaży nieruchomości, co nie może nastąpić z uwagi na to, że w skład spadku po zmarłej wchodzi udział 1/2 w prawie własności obciążony nadto hipoteką na rzecz banku. Pozwani ponadto podali, że dokonane przez spadkodawczynię zapisy w testamencie świadczą o tym, że nie była ona do końca świadoma tego, w jaki sposób dokonać zapisu w testamencie, co z kolei uzasadnia działanie przez nią pod wpływem błędu wynikającego z nieznajomości prawa.

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2017r. postępowanie zostało zawieszona z dniem 22 lipca 2017r. z uwagi na śmierć pozwanego B. W. (k. 318).

Następnie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X Ns (...) stwierdził, że spadek po B. W. na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza żona I. W. w 1/2 części oraz wnukowie M. B. (1) i K. B. po 1/4 części z dobrodziejstwem inwentarza (k. 322).

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2018r. Sąd I instancji podjął zawieszona postępowanie z udziałem spadkobierców B. M. D. B., K. B. i I. W. (k. 323).

Po dokonaniu zmian po stronie pozwanej, powód sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zobowiązanie pozwanych do wykonania zapisu zawartego w testamencie własnoręcznym spadkodawczyni poprzez zapłatę solidarnie na rzecz powoda kwoty 70.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu (k. 329 – 330).

Pozwani M. B. (1) i K. B., na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018r. wnieśli o oddalenie powództwa w całości, nie złożyli wniosków dowodowych (k. 340).

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził na rzecz powoda od pozwanego M. B. (1) kwotę 8.333,33,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2018r. do dnia zapłaty, od I. W. 33.333,33,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2015r. do dnia zapłaty, od K. B. kwotę 8.333,33,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty, zastrzegając pozwanym I. W. w 1/6 części zasądzonej kwoty oraz M. B. (1) i K. B. prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z nabycia spadku po B. W. (pkt 1). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił (pkt 2) i nie obciążył pozwanych kosztami procesu i kosztami sądowymi (pkt 3), nakazując pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.015,-zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że:

- powód i spadkodawczyni pozostawali w nieformalnym związku od grudnia 2007r. do momentu samobójczej śmierci spadkodawczyni w dniu 6 grudnia 2010r. Początkowo wynajmowali wspólnie mieszkanie w O., a w 2008r. przeprowadzili się do domu w B., będącego majątkiem spadkodawczyni i jej byłego męża. W czasie wspólnego zamieszkiwania wykańczali dom, płacili raty leasingowe za samochód,

- spadkodawczyni sporządziła dwa własnoręczne testamenty, przy czym pierwszy został sporządzony kilka miesięcy wcześniej niż testament z 22 czerwca 2009r., a następnie zniszczony,

- drugi testament sporządzony został dnia 22 czerwca 2009r., na mocy którego powołała do całości spadku rodziców I. i B. W.. W tym testamencie dokonała zapisu zwykłego zobowiązującego spadkobierców do rozdzielenia pomiędzy jej dzieci M. i K. B. pieniędzy uzyskanych w razie sprzedaży domu w B.. Nakazała również zwrócić powodowi, pieniądze, które wydał na dokończenie domu w B. oraz oddać mu kwotę w wysokości 50.000 zł i samochód marki H.. Testament ten spadkodawczyni okazała swojej koleżance, nie tłumacząc jego treści, która złożyła swój podpis na testamencie,

- testament z 22 czerwca 2009r. został znaleziony przez powoda po śmierci spadkodawczyni i przekazany jej synowi w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po testatorce,

- postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2011r. Sąd Rejonowy w (...)stwierdził, że spadek na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 22 czerwca 2008r. nabyli I. i B. W. do majątku stanowiącego ich ustawową wspólność majątkową,

- powód kilkakrotnie wzywał pozwanych do zapłaty kwoty 50.000,-zł wynikającej z zapisu testamentowego oraz kwoty 30.000,-zł z tytułu poniesionych przez powoda nakładów na nieruchomości w B., lecz bezskutecznie.

Mając to na uwadze w ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Jednocześnie Sąd ten wskazał, że pozwani nie kwestionowali faktu sporządzenia przez spadkodawczynię własnoręcznego testamentu z dnia 22 czerwca 2009r. ani treści zawartych w nim zapisów, wskazując jednak na sporządzenie przedmiotowego testamentu pod wpływem błędu, a co za tym idzie kwestionowali ważność testamentu. Podnosili również niejednoznaczność zapisów testamentowych, wskazując na przedwczesność powództwa, albowiem możliwość domagania się zapłaty kwoty wskazanej w zapisie może nastąpić jedynie w przypadku dokonania sprzedaży należącego do powodów udziału w nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwani nie wykazali jednak, na czym błąd ów miał polegać, wskazując jedynie, że był to błąd, co do prawa.

Według tego Sądu pozwani nie sprostali przy tym ciężarowi dowodowemu jego wykazania, nie przedstawili żadnych dowodów, ani nie przywołali jakichkolwiek okoliczności dających podstawę do uznania, że testament został sporządzony pod wpływem błędu.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że przeprowadzone postępowanie dowodowe w sprawie, nie dało podstaw do podzielenia zarzutu pozwanych, co do występowania błędu testatorki przy sporządzaniu testamentu.

W ocenie Sądu Rejonowego, zachowanie testatorki służyło zabezpieczeniu interesów dzieci w sposób, który w tamtym czasie uznała za najlepszy. Nie sposób się doszukać jakiegokolwiek błędu w działaniu testatorki mogącego mieć wpływ na ważność testamentu. Sam zarzut braku pieniędzy podnoszony przez pozwanych nie może stanowić o istnieniu błędu.

Według tego Sądu zarówno świadek, jak i pozwana – matka testatorki wskazali, że spadkodawczyni, po rozstaniu z mężem, wspólnie z powodem prowadziła gospodarstwo domowe, razem z nim mieszkała i darzyła go miłością i zamierzała wstąpić z nim w związek małżeński. Wspólnie też od pewnego czasu prowadzili remont domu w B., na co zaciągali zobowiązania finansowe u osób prywatnych, w tym rodziców testatorki.

W świetle powyższych ustaleń, w opinii Sądu I instancji, nie ma podstaw do przyjęcia, aby chęć zabezpieczenia powoda – osoby, którą testatorka darzyła uczuciem – mogła być traktowana, jako działanie pod wpływem błędu.

Wobec takich ustaleń, Sąd Rejonowy uznał, że rozporządzenia dotyczące zapisów zawartych w testamencie własnoręcznym z dnia 22 czerwca 2009r. nie są dotknięte wadą oświadczenia woli w formie błędu.

Odnosnie ustalenia ważności zapisów zawartych w testamencie Sąd Rejonowy uznał za ważny jedynie ten zapis, który nakłada na spadkobierców obowiązek zapłaty na rzecz zapisobiercy kwoty 50.000,-zł, albowiem zapis ten dotyczy ściśle określonego świadczenia majątkowego rzeczy oznaczonych, co do gatunku – pieniędzy. Bez znaczenia jest w takiej sytuacji zarzut, że kwota taka nie wchodzi w skład spadku, albowiem jedynie, co do rzeczy oznaczonych, co do tożsamości zarzut taki może być skuteczny.

Przy zastosowaniu wykładni literalnej testamentu Sąd I instancji ustalił, że wolą testatorki było zabezpieczenie interesów zarówno dzieci, jak i konkubenta, przy uniknięciu dokonania jakichkolwiek przysporzeń na rzecz jej byłego męża.

Dokonując wykładni testamentu w celu jak najpełniejszego urzeczywistnienia woli testatorki, Sąd Rejonowy przyjął, że wola, co do przekazania kwoty 50.000,-zł powodowi jest jasna i niebudząca wątpliwości.

Sąd ten odczytując treść testamentu uznał, że przekazanie tej kwoty przez spadkobierców miało nastąpić niezależnie od sprzedaży domu w B., pomimo tego, iż kwota ta nie znajdowała się w masie spadkowej.

Według Sądu Rejonowego, zgodnie z wolą spadkodawczyni, od sprzedaży domu uzależnione zostało wyłącznie rozdzielenie kwoty sprzedaży pomiędzy dzieci, zaś wykonanie zapisów nie zostało uzależnione od sprzedaży, bądź braku sprzedaży domu.

W tym zakresie Sąd I instancji podał, że sama redakcja testamentu świadczy o takiej wykładni testamentu, ponieważ testatorka, jako nowe zdanie, po ustaleniu rozporządzenia na wypadek sprzedaży domu, nakłada obowiązki na spadkobierców w przedmiocie zapłaty zapisu na rzecz powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro jest to nowe zdanie, nowa myśl, to nie można odnosić do niego warunków wskazanych w zdaniu wcześniejszym dotyczącym sprzedaży domu.

Poparciem takiego rozumienia treści testamentu, zdaniem Sądu Rejonowego, są również wnioski wynikające z dowodu przeprowadzonego z dokumentów w aktach X Ns (...), gdzie spadkodawczyni wyrażała wolę otrzymania w wyniku podziału majątku nieruchomości w B..

W rezultacie Sąd I instancji uznał za zasadne roszczenie, co do kwoty 50.000,-zł.

Odnosnie żądania zasądzenia kwoty 20.000,-zł tytułem poczynionych przez powoda nakładów na dom w B., Sąd Rejonowy podzielił stanowisko pozwanych, którzy pozwani podnieśli, że sformułowany przez spadkodawczynię w testamencie zapis „pieniądze, które wydał na wykończenie domu” nie jest jasny oraz nie wynika z niego konkretna suma pieniędzy, której zapisobierca mógłby się domagać od spadkobierców.

W tym zakresie Sąd ten podał, że zgodnie z poglądem doktryny przedmiot zapisu windykacyjnego musi zostać określony dokładnie, zaś w niniejszym testamencie, testatorka wyraźnie dokonała określenia jedynie sumy 50.000,-zł, natomiast w pozostałej części nie wskazała, ani rodzaju nakładów, o które chodzi, czy to nakłady konieczne, zbyteczne, czy zyskowe, ani czasokresu, w którym powód je poniósł.

Według Sądu I instancji, sąd nie jest w tym zakresie uprawniony do ustalania wartości nakładów oraz ich rodzaju, bowiem byłaby to nadmierna i bezpodstawna ingerencja w treść sporządzonego testamentu, dlatego powództwo, co do kwoty 20.000,-zł zostało oddalone.

Mając zaś na uwadze wielkość udziałów przypadających poszczególnym pozwany z tytułu powołania do spadku po M. B. (2) oraz następnie po B. W. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego M. B. (1) kwotę 8.333,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 czerwca 2018r. do dnia zapłaty, od pozwanej I. W. kwotę 33.333,33,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 listopada 2015r. do dnia zapłaty, zaś od pozwanej K. B. kwotę 8.333,33,-zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty.

Biorąc pod uwagę zasady słuszności, Sąd I instancji nie obciążył pozwanych kosztami procesu należnymi powodowi. Sąd ten wziął przede wszystkim pod uwagę charakter przedmiotowej sprawy oraz fakt, że pozwani zostali zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w zakresie punktu 1 i 3 i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 948 § 1 i 2 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli spadkodawczyni i ustalenie, że przekazanie kwoty 50.000,-zł powodowi ma nastąpić niezależnie od sprzedaży domu w B. w sytuacji, gdy prawidłowa interpretacja treści testamentu prowadzi do odmiennego wniosku, a tym samym powództwo, jako przedwczesne winno ulec oddaleniu;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 1184 ze zm.) w zw. z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015, poz. 1801) poprzez nieprzyznanie pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia od Skarbu Państwa za udzieloną pomoc prawną pomimo prawidłowego złożenia przez niego wniosku o zasądzenie kosztów wynagrodzenia za I instancję.

W rezultacie pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika pozwanych wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych za I instancję. Oprócz tego pozwani wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika pozwanych wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, że ustalenia faktyczne i przyjęte rozstrzygnięcie prawne dokonane przez Sąd Rejonowy jest prawidłowe i odpowiada prawu. Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku ustalenia i wywody zostały przeprowadzone na podstawie poprawnej analizy dowodów oraz podanej tam podstawy prawnej, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, jak również jurydycznej. Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za potrzebne do ukierunkowanego we wniosku i żądanego rozstrzygnięcia oraz na jakich przesłankach oparł swoją decyzję.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze wskazanych wywodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 11 maja 2016r., z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Wyjaśnić również należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu I instancji jakiegokolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 kpc.

Odnosząc się zaś szczegółowo do podniesionych przez skarżącego zarzutów, to w żadnym wypadku nie można uznać, aby Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 948 § 1 i 2 kc.

Stosownie do art. 948 kc rzeczą sądu spadkowego jest takie tłumaczenie treści testamentu, ażeby zapewnić najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Przedmiotem interpretacji testamentu może być tylko to, co znalazło się choćby w sposób nieporadny i niejasny w treści testamentu. W drodze interpretacji nie można uzupełnić treści testamentu, tj. wywieść tego, co testament nie zawiera. Okoliczności złożenia testamentu uwzględnia się, więc przy wykładni testamentu i można je dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi. Nie są one jednak samoistnym przedmiotem wykładni, bo nie jest to testament (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005r., II CK 676/04, Legalis numer 89819).

Z mocy art. 948 kc podstawowym założeniem interpretacyjnym tłumaczenia treści testamentu powinna być dążność do zapewnienia możliwie pełnego i wiernego urzeczywistnienia ostatniej woli spadkodawcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002r., III CKN 1338/00, Legalis numer 123631).

Co też istotne przedmiotem zapisu może być każde świadczenie o charakterze majątkowym polegające zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu (znoszeniu). Przedmiotem zapisu może być każde prawo majątkowe, w tym również takie, które spadkobierca, dla wykonania zapisu musi dopiero nabyć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013r., II CSK 486/12, OSP 2016/3/27).

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem zapisu była kwota 50.000 zł, odośnie czego pozwani uważają, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż kwota ta ma być przekazana powodowi niezależnie od sprzedaży domu w B.,

Z tak przedstawioną interpretacją testamentu przez pozwanych nie sposób się zgodzić.

Analiza treści zapisu uczynionego na rzecz powoda w kontekście całego testamentu wskazuje, że wolą testatorki było zabezpieczenie interesów majątkowych jej dzieci oraz powoda.

Faktycznie spadkodawczyni zapisała wszystko, co posiadała swoim rodzicom, ale przekazanie pieniędzy na rzecz dzieci uzależniła od kwestii sprzedaży domu w B., co wynika ze stwierdzenia zawartego w testamentie: „(...) proszę aby pieniądze uzyskane w razie sprzedaży domu w B. rozdzielili po połowie na M. B. (1) (...) i K. B. (...)”.

Myśl ta została zakończona kropką i w dalszej kolejności testatorka odniosła się do zapisu uczynionego na rzecz konkubenta. użytą w tymże zdaniu partykułę „również” nie należy jednak zdaniem Sądu odwoławczego wiązać z postawionym we wcześniejszym zdaniu warunkiem sprzedaży domu, ale odnosić ją do całości testamentu, a mianowicie nałożonych na spadkobierców obowiązków.

Za taką interpretacją przemawia przede wszystkim fakt, że w zdaniu dotyczącym dzieci spadkodawczyni wprost wskazała na ewentualną sprzedaż domu, czego nie uczyniła w żadnym innym.

Wbrew stanowisku pozwanych nie ma żadnego znaczenia przy interpretacji tego zapisu to, czy kwota 50.000,-zł wchodziła w skład masy spadkowej.

Taki wniosek wynika z tego, że co do zasady przedmiotem zapisu zwykłego są rzeczy lub prawa wchodzące w skład spadku. Nie ma jednak formalnych przeszkód do uczynienia przedmiotem zapisu zwykłego składników niewchodzących w skład masy spadkowej.

Rozporządzenie testamentowe zwane w kodeksie cywilnym zapisem wykazuje podobieństwo do powołania spadkobiercy, bowiem w następstwie realizacji zapisu określona osoba otrzymuje korzyść majątkową, na wypadek śmierci spadkodawcy.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy uznał również, że ustalenia Sądu I instancji dotyczące interpretacji testamentu spadkodawczyni w kontekście zapisu uczynionego na rzecz powoda były prawidłowe i logiczne, zaś wywiedziony przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 948 § 1 i 2 kc jest jedynie wyrazem niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia i stanowi polemikę z rzeczywistą wolą testatorki, mającą na celu uniknięcie zapłaty powodowi żądanej przez niego sumy.

Z powyżej opisanych przyczyn Sąd Okręgowy przyjął, że apelacja skarżącego w tym zakresie była bezzasadna, dlatego na podstawie art. 385 kpc należało ją oddalić.

Sąd odwoławczy odrzucił apelację w zakresie dotyczącym braku rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla strony pozwanej z urzędu w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Z akt sprawy rzeczywiście wynika, że pełnomocnik pozwanych wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika pozwanych wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych kosztów procesu (k. 342), jednakże Sąd Rejonowy to żądanie pominął, nie odnosząc się do tej kwestii nawet w treści uzasadnienia.

W tych warunkach należy uznać, że pełnomocnik ustanowiony z urzędu dla pozwanej I. W. (tylko dla niej) w pierwszej kolejności winien był złożyć wniosek o uzupełnienie wyroku w trybie art. 351 kpc, czego jednak nie uczynił.

Aktualnie pełnomocnik ustanowiony z urzędu dla pozwanej I. W. zaskarżył zaś brak rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za pomoc udzieloną pozwanej z urzędu, ale nie w imieniu własnym, lecz „w imieniu pozwanych”, co wprost wynika z treści apelacji.

Tymczasem zauważyć należy, że wniesienie przez adwokata z urzędu zażalenia na postanowienie w przedmiocie jego wynagrodzenia jest działaniem własnym tego adwokata, a nie działaniem w imieniu reprezentowanej strony.

Sama strona, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, nie posiada bowiem interesu prawnego w zaskarżeniu tego postanowienia, które nie narusza w żaden sposób jej sfery prawnej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24, LEX nr 503592).

Zażalenie takie jest środkiem odwoławczym pełnomocnika wniesionym w jego własnym imieniu i wyłącznie w jego interesie, nie stanowi natomiast przejawu ochrony interesów strony, a zatem nie mieści się w granicach przedmiotowych pomocy prawnej z urzędu.

Należy też podkreślić, że warunkiem zaskarżalności orzeczenia jest posiadanie przez skarżącego interesu w takim zaskarżeniu, czyli posiadanie tzw. gravamen. Brak zaś gravamen w zaskarżeniu orzeczenia lub jego części wyklucza dopuszczalność środka odwoławczego od konkretnego orzeczenia.

W konsekwencji należy przyjąć, mając na uwadze, że pełnomocnik pozwanej zaskarżył brak rozstrzygnięcia o jego wynagrodzeniu, ale nie w imieniu własnym, lecz „w imieniu pozwanych”, taki środek odwoławczy był niedopuszczalny, a co za tym idzie podlegał odrzuceniu.

Niezależnie jednak od tego zauważyć należy, że i tak zgodnie z art. 373 kpc, sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji.

Z kolei na kanwie art. 370 kpc ustawodawca przewidział, że apelacja podlega odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji, jeżeli została wniesiona po upływie przepisanej terminu, jest nieopłacona lub z innych przyczyn niedopuszczalna, jak również, jeżeli strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie braków formalnych.

W świetle brzmienia w/w przepisów podkreślić trzeba, że z niedopuszczalnością apelacji, skutkującą koniecznością jej odrzucenia, mamy do czynienia m.in. wówczas, gdy występuje brak substratu zaskarżenia. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że nie można wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało - w rozumieniu przepisów prawa procesowego - wydane. Chodzi tu zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i brak w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011r., II PZ 34/11, LEX nr 1130377).

W judykaturze ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym, gdy do określonej części żądania strony sąd meriti nie ustosunkował się - chociażby negatywnie - pomijając tę część w sentencji orzeczenia, a strona nie żądała uzupełnienia orzeczenia we właściwym trybie i terminie, to brak orzeczenia o pominiętym żądaniu nie daje podstawy do wniesienia apelacji od niewydanego orzeczenia. W takiej sytuacji apelacja powinna zostać, co do zasady odrzucona, jako zwrócona przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009r., II PZ 19/09, LEX nr 574537 oraz z dnia 18 czerwca 2014r., V CZ 39/14, Legalis nr 1067206).

W obliczu powyższej poczynionych rozważań nie budzi wątpliwości fakt, że apelacja skarżącego w zakresie rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną z urzędu podlegała odrzuceniu, o czym Sąd odwoławczy orzekł w punkcie II.

Na marginesie należy zauważyć, że pełnomocnictwo z urzędu dotyczyło jedynie pozwanej I. W., ponieważ pozostałych pozwanych ten pełnomocnik reprezentował już w ramach łączącej ich umowy, czyli był ustanowiony z wyboru i dotyczyło to postępowania już w II instancji (k. 373 i 375).

Odnośnie rozstrzygnięcia, co do kosztów procesu za II instancję, to w pierwszej kolejności rozważenia wymaga, czy współuczestnictwo po stronie pozwanych z tytułu obciążającego ich zapisu jest współuczestnictwem formalnym czy materialnym.

W tej kwestii wypowiedział się już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 stycznia 1999r. stwierdzając, że „w sytuacji, gdy zobowiązanie jest z tytułu zapisu, to współuczestnictwo po stronie pozwanych jest współuczestnictwem formalnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 KPC. Zobowiązanie jest jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Jest też oczywiste, że zapisobiorca, dochodzący spełnienia świadczenia mógłby czynić to w odniesieniu do każdego z zobowiązanych, w osobnych procesach, w których każdy z zobowiązanych odpowiadałby do wysokości obciążającej go części zobowiązania” (I CKN 1041/98, Legalis numer 1045542).

Przy współuczestnictwie formalnym występuje natomiast tyle przedmiotów sporu (zaskarżenia) ilu jest współuczestników (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014r., V CSK 238/13, Legalis numer 1160435).

Z kolei kwestię ponoszenia kosztów w tym zakresie reguluje art. 105 § 1 kpc, zgodnie, z którym współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice.

Przepis ten określa sposób ponoszenia kosztów przez współuczestników występujących po jednej stronie procesowej (czynnej lub biernej), gdy strona ta zostaje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji zobowiązana do zapłaty kosztów na rzecz przeciwnika.

Art. 105 kpc nie wyłącza żadnego rodzaju współuczestnictwa, ale istotne jest tylko współuczestnictwo materialne oraz formalne. Art. 105 § 1 zd. 1 kpc statuuje zasadę ponoszenia przez współuczestników kosztów w częściach równych. Dotyczy to z zasady współuczestników materialnych, których prawa i obowiązki - stanowiące przedmiot sporu - są oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 1 kpc).

W przypadku zaś współuczestnictwa formalnego – tak jak w niniejszej sprawie - celowe jest zastosowanie art. 105 § 1 zd. 2 kpc, uwzględniającego zwrot kosztów odpowiednio do udziału w sprawie każdego ze współuczestników, gdyż więź ich zobowiązań jest bardzo luźna. W braku zaś węzła solidarności pomiędzy współuczestnikami rozliczenie kosztów powinno nastąpić indywidualnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1966r., II PZ 5/66, OSNCP 1966/7-8/137).

W tym miejscu wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie po stronie pozwanych występowali trzej współuczestnicy formalni, a zatem to od każdej z tych osób należał się powodowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do udziału każdego ze współuczestników.

Z tego też względu mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia, co do każdej z tych osób, jak również przepisy § 2 pkt 4 i 5 oraz § 10 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800), Sąd odwoławczy zasądził na rzecz powoda od pozwanej I. W. kwotę 1.800,-zł, zaś od pozwanych M. i K. B. kwoty po 900,-zł.

Wobec zgłoszonego żądania pełnomocnika pozwanej I. W. Sąd II instancji na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016r. (tj. Dz.U. z 2019r., poz. 18) rozstrzygnął o kosztach pomocy udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Dorota Ciejek